Upadek Izraela

Kiedy analizujemy starożytną historię Izraela, zauważamy, że bardzo dużo proroków Pan Bóg posyłał do tego narodu w końcowej fazie istnienia królów Izraela i Judy. Temat ten ma na celu przybliżenie przyczyn tak dużego skoncentrowania uwagi Boga na końcowych momentach państwowej egzystencji Izraela.

W 2 Mojż. 19:3-6 czytamy: *„A Mojżesz wstąpił do Boga i zawołał nań Pan z góry mówiąc: Tak powiesz domowi Jakóbowemu i oznajmisz synom izraelskim. Wyście widzieli, com uczynił Egipczanom, i jakom was nosił niby na skrzydłach orłowych i przywiodłem was do siebie. Przetoż teraz, jeśli słuchając posłuszni będziecie głosu memu, i strzec będziecie przymierza mego, będziecie mi własnością nad wszystkie narody; chociaż moja jest wszystka ziemia. A wy będziecie mi królestwem kapłańskiem i narodem świętym. Teć są słowa, które mówić będziesz do synów izraelskich”*. Natomiast prorok Amos 3:2 pisze: *„Tylkom was samych poznał ze wszystkich rodzajów ziemi”*.

Przymierze, które Bóg zawarł z Izraelem, miało charakter warunkowy – „jeśli będziecie posłuszni”. Również prorok Jeremiasz daje przestrogę, że opieka Boga lub Jego kara nie jest wieczna, ale jest zależna od postępowania wybranego. W Jer. 18:7-10 jest napisane: *„Jeślibym rzekł nagle przeciwko narodowi i przeciwko królestwu, że je wykorzenię i zepsuję, i wygubię; Wszakże jeśliby się odwrócił on naród od złości swojej, przeciw któremum mówił; i ja bym żałował tego złego, którem mu umyślił uczynić”*. Mając więc te przekazy w pamięci, zobaczmy, jak postępował Izrael w przymierzu z Bogiem. Historia tego narodu wskazuje, iż zrywał on przymierze z Bogiem poprzez bałwochwalstwo, które polegało na kłanianiu się słońcu czy też innym tworom natury (Ezech. 8:15-16). Każda forma oddawania czci komukolwiek lub czemukolwiek poza Stwórcą jest bałwochwalstwem, które często nazywane jest też cudzołóstwem (Ezech. 23:36-39). Ponieważ to Bóg przedstawił się jako małżonek Izraela, o czym czytamy w Jer. 3:14: *„Nawróćcież się, synowie uporni! mówi Pan; bom ja jest małżonkiem waszym”*. Naród ten odstępował od Boga również na drodze kłamstwa i łakomstwa, o czym pisze prorok Jeremiasz: *„Bo od najmniejszego aż do największego, wszyscy zgoła udali się za łakomstwem; od proroka, aż do kapłana wszyscy przewodzą kłamstwo”* – Jer. 8:10, a ponadto popełniał takie odstępstwa, jak: krzywoprzysięstwo, zabójstwo i złodziejstwo: *„kradnąc, zabijając i cudzołożąc, i krzywoprzysięgając, i kadząc Baalowi”* – Jer. 7:9. Izrael odchodził od Boga także poprzez fałszywe prorokowanie: *„Prorocy kłamliwie prorokują, a kapłani panują przez ręce ich”* – Jer. 5:31.

Z tych powodów Pan Bóg często karał swój naród różnymi krótkimi niewolami czy też złupieniem poprzez sąsiednie narody. Wszystkie te kary nie przynosiły jednak pożądanych rezultatów, bo lud ten ciągle miał ociężałe serca (Jer. 5:23). Jednak Stwórca posyłał proroków, którzy wzywali do pokuty, do przestrzegania warunków przymierza. Królowie i kapłani, którzy powinni zmienić swój stosunek do Boga, przyjmując proroków, woleli ich karać więzieniem lub śmiercią, żeby nie mieć z nimi kłopotów (Jer. 20:2; 26:23).

Za zło, które uczynił ten naród, za złamanie przymierza, Bóg postanowił go ukarać 70-letnią niewolą babilońską. W Jer. 25:4 czytamy: *„I będzie ta wszystka ziemia spustoszeniem i zdumieniem, a służyć będą te narody królowi Babilońskiemu siedemdziesiąt lat”*. Król Nabuchodonozor, który został narzędziem kary, nazwany jest sługą Bożym: *„A teraz dałem te wszystkie ziemie w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, sługi mego; nadto i zwierzęta polne dałem mu, aby mu służyły”* – Jer. 27:6. Kara na królestwo judzkie przyszła w czasie panowania Sedekiasza (Jer. 28:1,14). Natomiast już wcześniej Izrael został podbity przez Asyryjczyków, którzy zostali nazwani „rózgą gniewu Bożego”. W Izaj. 10:5 czytamy: *„Biada Assurowi, rózdze gniewu mego! chociaż kij rozgniewania mego jest w ręku jego”*.

Pomiędzy uprowadzeniem do niewoli plemion izraelskich przez Asyrię a uprowadzeniem Judy przez Nabuchodonozora upłynęło około 130 lat.

Patrząc na te wydarzenia poprzez Nowy Testament, zauważamy, że Bóg na skutek odrzucenia Izraela za nieposłuszeństwo wybrał sobie lud dla imienia swego spośród pogan, aby zrealizowana została obietnica dana Abrahamowi. W Rzym. 4:16 ap. Paweł napisał: *„Przetoż z wiary jest dziedzictwo, aby było z łaski, i żeby była warowna obietnica wszystkiemu nasieniu, nie tylko temu, które jest z zakonu, ale i temu, które jest z wiary Abrahamowej”*, a w innym miejscu dodał: *„Albowiem nie ten jest Żydem, który jest Żydem na jawie, ani to jest obrzezka, która jest na jawie na ciele; ale który jest w skrytości Żydem i obrzezka serca, która jest w duchu, nie w literze”* – Rzym. 2:28. Natomiast w I Kor. 10:11 uzupełnił swą wypowiedź słowami: *„A te wszystkie rzeczy przydały się im za wzór, a napisane są dla napomnienia naszego, na których koniec świata przyszedł”*.

Zwróćmy uwagę na zapis: „na których koniec świata przyszedł”. Wiele tajemnic Bożych miało być zrozumiane dopiero przy końcu Wieku Ewangelii, ale i lud

Boży miał przechodzić szczególne doświadczenia w tym czasie, dlatego wiele lekcji służyć ma „ku pokrzepieniu serc”.

Ważną lekcją są słowa apostoła Pawła do Hebrajczyków 3:5,6: *„A byłci Mojżesz wiernym we wszystkim domu jego, jako sługa, na świadectwo tego, co potem miało być mówione. Ale Chrystus jako syn nad domem swoim, panuje, którego domem my jesteśmy”*. Ap. Paweł wyraźnie rozróżnia dwa domy: jeden jest domem sług i jest nim starotestamentalny Izrael, a drugim domem, nad którym panuje Jezus, jesteśmy my, czyli wierzące osoby w Wieku Ewangelii. Z poselstwem Ewangelii Jezus wysłał w świat 12 apostołów (podobnie Jakób – też posiadał 12 synów), którzy stali się fundamentem prawdziwej świątyni. Dlatego ap. Piotr w I Liście 2:9 cytuje słowa, które dotyczyły Izraela w Starym Testamencie, do duchowego Izraela, którym stali się wierzący w Pana Jezusa. Stali się społecznością świętych, która w pierwszych zborach chrześcijańskich narażona była na podobne odstępstwa od prawdy i wierności Bogu jak fizyczny Izrael. Apostoł Paweł przestrzegał w 2 Liście do Tesaloniczan 2:3 przed odstępstwem, ale wskazywał również czas, kiedy będzie ono objawione. Historia chrześcijaństwa dowiodła, iż prawdziwy lud Boży był prześladowany, a ci, którzy wskazywali błąd czy grzech, byli karani, często śmiercią, podobnie jak prorocy w Izraelu. Dlatego musiał nadejść czas kary za odstępstwa chrześcijaństwa (pozafiguralny Izrael). System papieski, w którym to skoncentrowały się najmocniejsze formy odstępstwa w chrześcijaństwie, z wyroku Bożego zaczyna być karany podczas Rewolucji Francuskiej. Ona to doprowadziła do wielkiego załamania się tego systemu na okres ponad 100 lat (r. 1794). Przyrodnik i teolog Priestley przyrównywał Rewolucję Francuską do „trzęsienia ziemi niszczącego figuralny Babilon”. A. Skałkowski pisał o tym czasie:

„Nic nie mogło uratować walącego się w gruzy starego porządku świata”.

Od Rewolucji Francuskiej do zwycięstwa Rewolucji Październikowej upłynęło tyle samo lat (około 130), jak od niewoli asyryjskiej do niewoli babilońskiej, która trwała 70 lat. System socjalistyczno-komunistyczny, który wyrósł na ideach Rewolucji Francuskiej, stał się następnym elementem karania chrześcijaństwa. Od roku 1918 do roku 1989, kiedy to władzę w Polsce zaczyna obejmować Solidarność i gdy następuje początek końca komunizmu, upłynęło 70 lat, a więc tyle, ile było karane państwo judzkie przez niewolę babilońską.

Bardzo ciekawą postacią był prorok Abakuk, który żył prawdopodobnie na krótko przed niewolą babilońską. Postawa jego względem Boga podobna jest do naszej postawy jako tych, którym przyszło żyć przy końcu obecnego systemu rzeczy. Pierwszy rozdział Abakuka zawiera dialog, jaki prorok prowadził z Jahwe. Abakuk wskazuje na zło, które go otacza i uskarża się nad nim. Bóg nie pozostawia tego człowieka w nieświadomości i udziela mu odpowiedzi, a prorok na nią czeka (Abak. 2: I). Cały ten kontakt z Bogiem napełnia go radością, pomimo całego utrapienia, jakie miały przyjść na Izrael. Podobnie jest dzisiaj z ludem Bożym – otaczająca nas niesprawiedliwość tego świata rodzi w nas pragnienie, aby te lepsze czasy (Królestwo Boże) jak najszybciej przyszły; często w naszych sercach powstaje wezwanie: *„Krzywda mi się dzieje, a ty nie ratujesz”* – Abak. I:2. Jednak 3 rozdział tej księgi, 18 i 19 w. pokazuje końcową, już dojrzałą postawę Abakuka: *„Ja mimo to w Jahwe będę się radować, weselić się będę w Bogu, moim Zbawicielu. Jahwe, mój Pan, moja siła, uczyni nogi moje podobne jeleniom, wprowadzi mię na wyżyny”*. Kara, która dotknęła Izrael (zob. Pror. Abakuka), dotyczyła także sąsiednich narodów, praktycznie objęła cały ówczesny świat (Izaj. 63 oraz 34:2) – ten czas został nazwany „dniem pomsty” czy też „dniem gniewu Bożego”. Proroctwa te w wymiarze pozafiguralnym dotyczą też końca Wieku Ewangelii, czasu karania chrześcijaństwa, ale także wszystkich narodów współczesnego świata (Obj. 19:15; Obj. 6:17).

Marek Mrzygłód
R-
„Straż”